

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkod w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr.
na str. 2-lin. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok III.

Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 3 grudnia 1936 r.

Nr. 141

Niema trwałej poprawy gospodarczej bez poprawy w rolnictwie.

Omawiając sytuację rolnictwa polskiego, p. Tadeusz Lechnicki, do niedawna wiceminister skarbu porównuje ją z rolnictwem Finlandii, Estonii, Łotwy i Litwy, tj. krajów, które „wystartowały niejako z podobnym zaopatrzeniem gospodarczym i znajdują się w podobnej (co my) zależności od rynków światowych“. W dodatku Polska żyje w klimacie gospodarczym, który jest wspólny wszystkim krajom bałtyckim.

A teraz jak my wyglądamy w porównaniu z tymi, jak nam się zdaje, niepozornymi państwami? Wyglądamy jak najgorzej. Wystarczy porównać wskaźnik dochodu małych gospodarstw rolnych, aby dojść do przekonania, że spadliśmy tak nisko, że trudno byłoby spaść jeszcze niżej. Gdy bowiem wskaźnik ten wynosi obecnie w Finlandii 94, w Estonii 93, na Łotwie 80, w Polsce spadł do 16,3, (w 1929 100). Gdy rolnik finlandzki wydaje dziś na nawozy sztuczne 17,37 zł. na jeden h. (w 1929 r. 31,43 zł) rolnik łotewski 8,03 zł (w 1929 r. 15,94 zł. a rolnik estoński 2,93 zł. (w 1929 r. 9,59 zł), a rolnik polski tylko 2,54 zł. (w 1929 r. 21,17 zł.).

A jak przedstawia się np. wywóz masła? Znowu dwie cyfry: z r. 1929 i 1934 r.

Estonia: 128.591 kwintali (kwintal czyli 2 centnary), teraz 101.179 kwintali.

Finlandia: 166.061 i 110.982 kwintali.

Litwa 40.937 i 96.711 kwintali.

Łotwa: 148.302 i 157.009 kwintali.

A Polska? 150.814 w 1929 roku i 44.369 kwintali w 1935 roku.

Gdy więc Litwa wzmogła swój eksport masła o blisko 150 procent, my utraciliśmy prawie 1/4 całego naszego rynku zagranicznego.

A jak wyglądają te cyfry, gdy eksport przeliczamy na 1 krowę w litrach (1 kg. masła czyli 25 litrów?) Otóż z każdej krowy polskiej wywozimy za granicę zaledwie 17 litr. mleka, gdy każda krowa finlandzka daje 220 litrów na eksport, litewska 241 litr., łotewska 496, estońska 622, holenderska 643, a duńska aż 2.180 litr.

Wogóle wydajność polskich krów jest najniższa ze wszystkich państw: wynosi zaledwie 1234 litr. na krowę, gdy krowa łotewska daje przeciętnie w roku 1843 litr., estońska 2010, a finlandzka aż 2705. Polskie masło cieszy się zagranicą najgorszą reputacją. Płaci się za nie najniższe ceny. Zagranicą kupują polskie masło dopiero wtedy, gdy innego niema.

Użycie sztucznych nawozów azotowych w Polsce jest także najniższe. Wskaźnik wynosi zaledwie 38,6 (w 1929 roku 100), kiedy inne państwa wykazują dziś wyższe zapotrzebowanie, niż w latach kryzysu: Finlandia 112,9 Łotwa 142,9 Estonia 183,3. A wziąć tu trzeba pod uwagę, że Polska ma własne sztuczne nawozy azotowe i nie potrzebuje ich sprowadzać z zagranicy, jak inne państwa nadbałtyckie.

Co wynika z tych cyfr? Otóż wynika, że w trzech krajach nadbałtyckich już przywrócono niemal całkowicie przedkryzysową opłacalność gospodarki rolniczej i że jedynie w Polsce ta opłacalność zatrzymała się na tak niskim poziomie. Wynika z nich dalej, że rolnik litewski, łotewski, estoński i finlandzki opłacał już kryzys, a zużycie nawozów sztucznych podwoił, gdy polski rolnik prawie zupełnie zaniedbał nawożenia roli sztucznymi nawozami. Jak nędznie w powyższych zestawieniach wygląda Polska w porównaniu z taką np. Litwą czy Finlandią, gdzie rolnik ma do pokonania gorsze warunki klimatyczne.

Też zasadniczą p. Lechnickiego jest:

- że nie ma trwalszej poprawy gospodarki bez poprawy w rolnictwie,
- że nadrzędnym postulatem jest stworzenie możliwie stabilizowanych warunków dla intensywniejszej z każdym dniem i opłacalnej pracy na wsi polskiej i że wreszcie

Socjaliści belgijscy są wyłącznymi sprawcami sabotażu transportów broni przesłanych w r. 1920 z Francji do Polski.

W związku z rewelacjami, ogłoszonymi przez prasę brukselską, iż rekrutacją ochotników dla czerwonej Hiszpanji, jak również wysyłką broni zajmuje się sekretarz belgijskiej partii socjalistycznej — Devigne — deputowani katolicy i rexistowsy zgłosili w parlamencie interpelację.

Jeden z mówców, przywódca partii katolickiej stwierdził między innymi, że socjaliści czynią obecnie wszystko możliwe, aby pomóc komunistom hiszpańskim — a w roku 1920, kiedy bolszewicy znajdowali się pod bramami Warszawy ta sama partja urządziła strajki, przeszkadzające w zaopatrywaniu Polski w broń i amunicję, tłumacząc, że pragnie zachować „neutralność“.

Tak oto sprawa zatrzymywania transportów amunicji dla Polski w roku 1920 — po latach 16-stu znalazła się poraz pierwszy na forum publicznym, w parlamencie belgijskim. Na interpelację Cartona de Viarta odpowiedział wicepremier Vandervelde, przywódca partii socjalistycznej, który w roku 1920 był głównym sprawcą sabotażów transportów amunicji do Polski.

Vandervelde oświadczył, że analogja między obecną sytuacją a wojną polsko-bolszewicką jest nieściśła, albowiem w roku 1920 napastnikiem nie była Rosja, lecz Polska (!!!). Następnie, zdaniem przywódcy socjalistów, zasada nieinterwencji powzięta została przez cały rząd.

Obniżyć diety!

WARSZAWA. W kuluarach sejmowych rozeszła się pogłoska, że na najbliższej sesji gen. Zeligowski stawi wniosek o obniżenie diet poselskich: Gen. Zeligowski wychodzi z założenia, że posłowie obecnego sejm nie pełnią należycie swych funkcji, pracują zaledwie 4 miesiące w roku, zatem nie jest słuszne, by pobierali 1000 zł miesięcznie przez cały rok.

Min. Józef Beck nie wyjedzie do Genewy.

WARSZAWA. Jak donoszą na najbliższą sesję Rady Ligi Narodów, która odbędzie się w związku z żądaniem rządu hiszpańskiego Caballero — min. Beck do Genewy nie wyjedzie. Polskę reprezentować będzie tylko stały legat Rzplitej przy Lidze Narodów min. dr. Tytus Komarnicki, który — rzecz oczywista — otrzyma odpowiednie instrukcje.

Ziemie wykupują Żydzi

WARSZAWA. W ostatnich latach dziesięciu w jednym tylko powiecie słońskim sprzedanych zostało w drodze kupna i sprzedaży Żydom 55 majątków ziemskich, a w drodze licytacji 50 majątków, co stanowi przeszło 15 tysięcy hektarów.

W ręce żydowskie przeszedł naprz. majątek Pułaskich Planta Laska (9.000 ha), który nabyło towarzystwo żydowskie Ruchmil, majątek hr. Krasińskiego koło Bytnia przeszedł na własność Jeselewicza i Astrachana.

c) istotna walka o pracę dla wsi jest donioślejsza i skuteczniejsza w warunkach polskich, niż próby czy nawet rezultaty lokalnych ożywień gospodarczych, robót publicznych itp.

P. Lechnicki przypomina Pierwszy Polski Kongres Rolniczy w 1924 roku. Otóż wszystkie niemal wnioski i uchwały z tego zjazdu, w którym brał udział m. in. dzisiejszy minister rolnictwa Poniatowski, nie zostały — oczywiście — do dziś zrealizowane. Ot! po polsku — wiecznie coś uchwalamy, a rzadko kiedy jakąś uchwałę urzeczywistniamy...

Tak to minionych lat 12, pomimo okresu świetnej koniunktury, zostały w znacznej mierze zmarnowane dla polskiego rolnictwa.

Bardzo znamieną jest odpowiedź, jakiej udzielił w tej dyskusji Vanderveldemu były minister Paul Hymans. Stwierdził on, że rząd Francji domagał się od Belgji przepuszczenia amunicji, która przeznaczoną była dla Polski. Rząd belgijski nie zgodził się na tę propozycję i wówczas to minister Hymans podał się do dymisji.

Jak wiadomo, dymisja ministra Paula Hymansa pociągnęła za sobą upadek rządu socjalistyczno-liberalnego, a nowo powstały rząd katolików i liberałów powziął natychmiast decyzję wysłania nagromadzonych w Antwerpii materiałów wojennych do Polski.

Umowa o pożyczkę francuską dla Polski podpisana.

WARSZAWA. Zgodnie z wiadomościami, jakie nadeszły do ministerstwa skarbu w poniedziałek, dnia 30 listopada, podpisana została w Paryżu umowa w sprawie udzielenia pomocy finansowej Polsce, zawarta między rządem polskim a francuskim.

W sprawie tej prowadzone były w Paryżu rokowania, trwające około dwóch miesięcy z ramienia rządu polskiego przez dyrektora departamentu obrotu pieniężnego ministerstwa skarbu.

Jak słyhać, Polska otrzymuje pożyczkę w wysokości przewidywanej podczas wizyty Naczelnego Wodza, Marszałka Smigłego-Rydzka w Paryżu w kwocie 2 miliardów franków, a wobec zrewaloryzowania tej kwoty suma pożyczki wyniesie około 2 miliardów 600 milionów franków, czyli około 650 milionów złotych.

Kredyt gotówkowy zrewaloryzowany ma być — jak słyhać, na 35 proc. i wynosić będzie 1.350.000 franków, kredyt zaś towarowy ma być zrewaloryzowany na 25 proc., tak, że wynosić będzie 1.000.250.000 franków. W ten sposób na efektywnej wysokości pożyczki nie odbije się przeprowadzona niedawno temu dewaluacja franka francuskiego.

Wiadomość ta wywołała wielkie zadowolenie wśród gospodarczych kół stolicy, które liczą się z tem, że pożyczka przyczyni się do ożywienia produkcji różnych ważnych działów naszego przemysłu, jak również do zwiększenia zatrudnienia i ożywienia w handlu.

Poślednio zaś przyczyni się do wzrostu konsumpcji i do ożywienia całokształtu naszego życia gospodarczego.

Koniec Abisynii

ADDIS ABEBA. Agencja Stefani podaje, że wojska włoskie wkroczyły do Gore.

Jak wiadomo, miasto Gore — według oświadczenia negusa jest stolicą zachodniej Abisynji i siedzibę rządu abisyńskiego.

Ludność przyjmowała owacyjnie wkraczające oddziały włoskie.

O zajęciu Gore zawiadomiono Negusa.

P. Lechnicki podkreśla, że wszystkie te zaniebdania doprowadziły do tego, że gospodarstwa najzdrowsze i najmniej zniszczone, a więc gospodarstwa w Wielkopolsce i na Pomorzu, najbardziej ucierpiały w czasie kryzysu. Im zacofańszy bowiem jest rolnik, tym mniej dotknął go kryzys.

Niezmiernie interesująco omawia p. Lechnicki zagadnienie kredytu dla wsi, wykazuje niszczycielski system egzekucyjny w Polsce i nie szczędzi słów najostrzejszych pod adresem tych, którzy za pieniądze publiczne budują wspaniałe wille.

Dlaczego zajęcie Madrytu ulega opóźnieniu?

BERLIN. Wojska narodowe w Hiszpanii znajdują się obecnie w takiej sytuacji, że nie można oczekiwać z frontu specjalnych sensacji — bo sensacja może być tylko jedna, t. j. wzięcie Madrytu.

Jednemu z dziennikarzy niemieckich głównodowodzący frontem madryckim gen. Valera na zapytanie dotyczące opóźnienia definitywnego upadku Madrytu, udzielił następującej odpowiedzi: Dowództwo wojsk narodowych popełniło istotnie jeden błąd... strategiczny, do którego przynajmniej się jednak bez wstydu. Gdy w krwawych atakach armia narodowa wdarła się na przedmieścia stolicy — gdy zajęliśmy Carabanchel bajo i alto — wówczas zamiast w błyskawicznym tempie zmontować pozycje artylerii ciężkiej i wziąć centrum miasta pod gwałtowny huraganowy ostrzał — zatrzymaliśmy się. Brakło nam decyzji, aby skierować bezwzględnie lufy ciężkich dział na Puerta del Sol! — Serce każdego Hiszpana musi zadrzeć przed taką decyzją... Z rozkazu gen. Franco lotnicy nasi rozpoczęli zrzucanie... ulotki nawołujące do poddania i opamiętania. Do ostatniej chwili ludziliśmy się, że powiedzie się nam zdobyć miasto a nie rumowisko i zgliszcza dawnej stolicy Hiszpanii.

Później rozpoczęliśmy akcję, ale do ostatniej chwili w myśl rozkazu głównej kwatery, oszczędzaliśmy miasto. Wahanie nasze wykorzystali czerwoni, aby w tych częściach miasta, które do tej pory nie zostały przez nas zajęte — umocnić się. Czerwoni centrum Madrytu zdobili zamienić w twierdzę, którą trzeba oblegać. Oto są przyczyny, które spowodowały, że definitywny upadek Madrytu się opóźnia. Niemniej stolica zostanie zdobyta a dzień, w którym na Puerta del Sol powieje złoty sztandar, jest bliski...

Jeszcze jedno zwycięstwo powstańców.

SEWILLA. Depesza głównej kwatery oświadcza, że dzień wczorajszy był dniem zwycięstwa. Oddział, znajdujący się na prawym skrzydle armii gen. Varela, zaatakował przeciwnika, który pomimo oporu, został pobity na głowę, pozostawiając 600 zabitych, wielu rannych, 450 karabinów i liczną zdobycz. Punkty strategiczne, zdobyte na skutek tego zwycięstwa, ułatwią ogólną ofensywę wojsk narodowych. Podczas natarcia oddział międzynarodowy zaatakował prawe skrzydło armii gen. Varela, lecz został odparty ogniem artyleryjskim.

Wojska narodowe zdobyły 6-piętrowy dom, potężnie ufortyfikowany przez obrońców. W dzielnicy Casa del Campo oddział składający się wyłącznie z Rosjan, usiłował atakować, lecz został zmuszony do ucieczki. Lotnictwo nie brało udziału w akcji.

Radiostacja w Sewilli donosi poza tym o rezultatach ostatniego bombardowania portów. W Maladze zniszczono jeden statek, w Kartagenie zatopiono trzy statki sowieckie, które właśnie wylądowały materiał wojenny; w Alicante zniszczono szereg ważnych obiektów; w m. Andujar (prowincja Jean) zniszczono na lotnisku 5 samolotów.

Dyplomatyczne śniadanie w... Madrycie

WALENCJA. Agencja rządowa donosi z Madrytu: przewodniczący „Rady obrony Madry-

tu“ wydał śniadanie na cześć parlamentarzystów angielskich przebywających w Hiszpanii, celem zbadania sytuacji na miejscu.

Nowy okręt wojenny Rzplitej stawiacz min „Gryf“ spuszczonej na wodę.

HAVRE. Polska marynarka wojenna wzbogaciła się o nową, cenną jednostkę: Wczoraj spuszczonej został uroczystie na wodę stawiacz min, który otrzymał nazwę „Gryf“.

Wybudowała go stocznia Augustyna Normanda, która wykonała już dawniej polską łódź podwodną „Wilk“.

Na uroczystości przybyli do Havru specjalnym pociągami: szef kierownictwa marynarki wojennej kontradmirał Swirski, wraz z towarzyszącymi mu oficerami polskiej marynarki wojennej, radca ambasady w Paryżu Frankowski, attache wojskowy płk. Fyda, przedstawiciel francuskiego ministra marynarki admirał Rivej, przedstawiciele francuskiego ministerstwa przemysłu i handlu oraz spraw zagranicznych i liczne grono zaproszonych gości, wśród nich zaś przedstawiciele prasy polskiej i francuskiej.

Na trybunie ustawionej przed okrętem zajęli miejsca przedstawiciele władz polskich i francuskich oraz zaproszeni goście. Punktualnie o godz. 8.45 małżonka pierwszego radcy ambasady w Paryżu p. Jadwiga Frankowska, jako matka chrzestna „Gryfu“, dokonała tradycyjnej ceremonii, rozbijając butelkę szampana o dziób okrętu.

Jednocześnie przepiękano belki klinujące okręt na rusztowaniu i „Gryf“ łagodnie zaczął wychodzić na fale.

Rozległy się dźwięki francuskiej kapeli wojskowej, grającej „Jeszcze Polska nie zginęła“ i „Marsyliankę“ wśród oklasków i owacy zgromadzonych tłumów.

Po uroczystości opuszczenia „Gryfu“ na wodę kierownictwo stoczni podejmowało zaproszonych gości i przedstawicieli m. Havru bankietem.

Pod koniec śniadania prezes rady zarządzającej stoczni p. Lejeune wznosił w gorących słowach toast, na cześć polskiej marynarki wojennej.

Na piękne przemówienie p. Lejeune odpowiedzieli: radca Frankowski i kontradmirał Swirski, wznosząc toast na cześć francuskiej marynarki wojennej.

Min. Antonescu u króla Karola.

BUKARESZT. Minister spraw zagranicznych Antonescu który wczoraj powrócił z Warszawy, był przyjęty przez króla, któremu zdał sprawę z rozmów, odbytych z ministrem Beckiem.

Śmiertelna katastrofa na lotnisku Mokotowskim

WARSZAWA. Na lotnisku mokotowskim wydarzyła się śmiertelna katastrofa lotnicza. Pilot Adamczyk z Aeroklubu warszawskiego w chwili po starcie na samolocie szkolnym PWS-16 bis runął z wysokości 50 mtr. na ziemię. Z samolotu zostały szczątki, z pod których wydobyto ciężko rannego pilota. Dozorującą na lotnisku karetką Czerwonego Krzyża przewieziono pilota do Instytutu Chirurgii Urazowej, gdzie w czasie operacji zmarł.

Sołtysi mogą sporządzać testamenty w województwach zachodnich.

Podczas bieżącej sesji parlamentarnej Sejm rozpatrzy m. in. uchwalony na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów projekt ustawy o zmianie § 2249 kodeksu cywilnego z 1896 r.

Projektowana zmiana przepisu kodeksu cywilnego obowiązującego w województwach zachodnich jest następstwem unifikacji ustroju administracyjnego. W szczególności ustawa z dnia 23-go marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego wprowadziła w województwach zachodnich — gdzie dotychczas każda wieś stanowiła odrębną gminę — gminy zbiorowe, które dzielą się na gromady. Gromada zatem odpowiada dawniejszym gminom.

W myśl przepisu kodeksu cywilnego, obowiązującego w województwach zachodnich, sołtysom, jako naczelnikom dotychczasowych gmin służyło prawo sporządzenia t. zw. uprzywilejowanych testamentów w przypadkach kiedy zachodziła obawa że spadkodawca umrze zanim będzie możliwe sporządzenie testamentu przed sędzią lub notariuszem. Ludność wiejska korzystała z tego przywileju w szerokim zakresie.

Obecnie po wprowadzeniu gmin zbiorowych obejmujących często kilkanaście dawniejszych gmin jednostkowych, prawo to służyłoby tylko wójtom, co utrudniłoby znacznie możliwość sporządzenia uprzywilejowanych testamentów.

Wprowadzona nowela rozszerza prawo sporządzenia uprzywilejowanych testamentów na naczelników gromady (sołtysów). Projekt ma na celu przywrócenie ludności województw zachodnich — do czasu unifikacji polskiego prawa spadkowego — tych przywilejów, jakie dotychczas posiadała, a które wynikają z ogólnego systemu prawa cywilnego, obowiązującego na tych ziemiach.

Trudności żywnościowe Niemiec zwiększają ruch graniczny na Śląsku.

WARSZAWA. Na pograniczu polsko-niemieckim we wszystkich miejscowościach, do których dotrzeć można na podstawie kart cyrkulacyjnych, wydawanych w małym ruchu granicznym, zaobserwowano ostatnio znamienne wzrost turystyki weekendowej.

Ze strony niemieckiej przejeżdżają na soboty i niedziele do Polski liczni mieszkańcy Śląska Opolskiego.

Fakt ten tłumaczy trudnościami aprowizacyjnymi i brakiem środków żywnościowych po tamtej stronie kordonu.

Zadowolenie we Francji z rezultatów wizyty ministra Antonescu.

PARYŻ. Komunikat oficjalny o wizycie min. Antonescu w Warszawie prasa francuska ogłosiła w całości.

„Le Temps“ pisze, że treść komunikatu urzędowego oznacza uroczyste potwierdzenie sojuszu polsko-rumuńskiego do wyrażenia zaznaczonego zamiarem rozwoju tego sojuszu w dziedzinie życia praktycznego. Można tylko wyrazić zadowolenie z rezultatów wizyty min. Antonescu w Warszawie. Są one szczęśliwą obietnicą rozwoju stosunków polsko-rumuńskich na zasadach, które nie zagrażają ani żadnemu państwu ani żadnej grupie państw, tworząc w ten sposób rzeczywistą gwarancję pokojowej polityki

Zrównoważenie budżetu na rok 1937-38.

Komentarz do preliminarza budżetowego.

— Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy skarbowej na rok 1937/38 wraz z załączonym do niej preliminarzem budżetowym. Ustawa skarbowa upoważnia ministra skarbu do wydatkowania w roku budżetowym 1937/38 kwoty zł 2.293.429 tys. w tym 2.245.542 tys. zł tytułem wydatków zwyczajnych, 40.364 tys. zł tytułem wydatków nadzwyczajnych i 7.523 tys. zł tytułem dopłat do niektórych przedsiębiorstw i zakładów państwowych.

Na pokrycie tych wydatków służyć będą dochody administracji w kwocie 1.573.540 tys. zł, dochody z przedsiębiorstw w kwocie 88.806 tys. zł i dochody z monopolów w kwocie 631.400 tys. zł. Przewyżka preliminowanych dochodów nad projektowanymi wydatkami wynosi 318 tys. zł, preliminarz na rok 1937/38 jest zatem całkowicie zrównoważony.

W porównaniu z budżetem obecnie wykonywanym nowy ten preliminarz wyższy jest po stronie wydatków i dochodów o 72 milj. zł, który to wzrost spowodowany jest koniecznością podwyższenia obsługi długów z lat ubiegłych oraz pokrycia zobowiązań skarbu Państwa, wynikających z ukończonej akcji oddłużenia rolnictwa.

Również w preliminowanych dochodach, na podstawie wyników bieżącego okresu budżetowego oraz przeprowadzonej szczegółowej analizy poszczególnych p o d y c y j dochodowych,

uwzględniono szereg zmian, zmierzających do możliwie najbardziej realnego preliminowania wpływów z każdego źródła dochodów skarbowych. Zmniejszone więc zostały niektóre pozycje wpływów w dziale dochodów administracyjnych oraz przedsiębiorstw (w tym m. in. wpłaty przedsiębiorstw „P. K. P.“ o 51,6 milj. zł i przedsiębiorstw „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“ o 16 milj. zł), które w budżecie wykonywanym obecnie przewidywane były zbyt wysoko; zwiększeniu natomiast uległy niektóre pozycje w dziale danin publicznych i monopolów, a to w związku z odbywającą się poprawą obrotów gospodarczych i koniunktury, powodującą wzrost wpływów podatkowych.

Sam układ preliminarza nie został zmieniony w porównaniu z budżetem uchwalonym przez Sejm i Senat na rok 1936/37. Budżet dochodów i wydatków administracji obejmuje wszystkie włączone doń w r. ub. fundusze z wyjątkiem Funduszu Kwaterunkowego Wojskowego i Funduszu Pracy, które nadal preliminowane są oddzielnie i wchodzi do budżetu kwotami netto.

Projekt nowej ustawy skarbowej utrzymuje wszystkie ograniczenia, które rząd uznał za stosowne wprowadzić do ustawy na r. 1936/37 w dążeniu do utrzymania równowagi budżetowej. Ograniczenia te zostają jeszcze obecnie rozszerzone przez przepis nowego art. 7, który postanawia, że „liczba funkcjonariuszów zatrudnionych w administracji cywilnej nie może w obrębie każdej części budżetu, tak w liczbie ogólnej, jak i poszczególnych grupach uposażenia przekraczać ilości etatów osobowych, usta-

lonych w załączonym do ustawy skarbowej wykazie“.

Wykaz ten, który po raz pierwszy znalazł się w przedłożeniu rządowym, przewiduje ogółem 63.280 etatów, w tym 43.322 stanowisk urzędniczych, 3.590 etatów sędziowskich i prokuratorskich, oraz 16.358 etatów funkcjonariuszów niższych. W ten sposób ściśle i nieprzekraczalnie ustalona została liczba etatów w administracji cywilnej, z rozbięciem na poszczególne grupy uposażenia. Obsadzanie etatów w poszczególnych grupach uposażenia ponad ilość przewidzianą w wykazie może nastąpić tylko przy zmniejszeniu o tę samą ilość obsady etatów w grupach wyższych.

Nowym jest również w projekcie ustawy skarbowej przepis, dotyczący specjalnego podatku od uposażeń wypłacanych z funduszy publicznych. Jak wiadomo — podatek ten ma obowiązywać do końca 1937 r., wygasa więc na 3 miesiące przed końcem roku budżetowego. Ponieważ podatek ten wpływa miesięcznie i stanowi poważne źródło, zabezpieczające równowagę budżetu, przeto zamknięcie tego źródła na kwartał przed końcem roku budżetowego uniemożliwiłoby zrównoważenie preliminarza. Dlatego też projekt ustawy skarbowej upoważnia ministra skarbu do przedłużenia poboru tego podatku, o ile konieczność utrzymania równowagi budżetowej wymaga tego będzie. Przedłużenie to możliwe będzie tylko na okres trzech miesięcy, t. j. od 1 stycznia 1938 do 21 marca 1938 r., chyba, że rozwój innych źródeł dochodowych zdoła zabezpieczyć budżetowi konieczną równowagę bez sięgnięcia do tego środka.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w dniu 7. 12. o godz. 7 rano jak następuje: Władzyki, Byszwałd, Targowisko, Rożental, Zajęczkowo, Gierłoż—Polska, Kazanice, Rakowice, Zielkowo, Złotowo, Lubstyniek, Prątnica, Rumienica, Romian, Samplawa, Ostaszewo, Grodziczno, Omule, Czerlin, Grabowo, Swiniarz, Zwiniarz, Tuszewo i Lubawa.

Następny spęd w dniu 15. 12. br.

Spęd bekonów w Nowymmieście

odbędzie się w dniu 9. 12. w śpode o godz. 7. rano jak następuje: Radomno, Mroczo, Kurzętnik, Nowydwór, Niem. Brzozie, Wielkie i Małe Bałówki, Kamionka, Lekarty, Skarlin, Wawrowice, Jamielnik, Gryżliny, Zajęczkowo, Mikołajki Marzęcice, Nowemiasto, Tylice, Rakowice, Samplawa, Gwiżdżyny.

Następny spęd bekonów w dniu 14. 12. br. Zapotrzebowanie na spędach duże.

Nie zgłoszone sztuki nie będą na spędach odebrane.

Bolesław Grochowski
Instruktor Hodowli.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 2 grudnia 1936 r.

Sroda Biblijany, Aureli
Czwartek Franciszka Ksawer., Hilarji
Piątek Barbary m., Piotra

Słońca: wschód o godz. 7.23 zachód o godz. 15.25

Podatek wojskowy zniesiony.

W związku z wejściem w życie przepisów ustawy wprowadzającej obowiązek zastępczej pracy dla osób uznanych za niezdolne do odbywania powszechnego obowiązku służby wojskowej wydane zostały przez M. S. Wewn. instrukcje w sprawie wymiaru podatku wojskowego, który zastosowany był dotąd wobec tej kategorii osób.

Ostatni wymiar podatkowy obejmuje rok 1936, gdyż z dniem 1 stycznia 1937 r. podatek ten zostaje skasowany.

Wszelkie zaległości z tytułu podatku do tego okresu będą jednakże ściągane w dotychczasowych wymiarach i nie przewiduje się żadnych ulg z powodu ostatniej reformy.

Komisia

dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach 7 i 21 grudnia 1936 r. od godziny 8 do 13.30.

Z miasta i powiatu.**Komunikat Urzędu Skarbowego.**

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Nowymmieście przyjmować będzie interesantów w sprawach podatkowych od godziny 10-tej do 13-tej w niżej podanych miejscowościach:

Lubawa dnia 4 i 28 grudnia b. r. Grodziczno 16. XII. br. Łąworz 10. XII. br. Mroczo 3. XII. br. Prątnica 29. XII. br. Rożental 17. XII. br. Krotoszyny 23 br. Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) Szczepański.

Prośba do mieszkańców Nowogomiasta.

W czasie od 2 do 6 grudnia br. odbędzie się w ramach „Tygodnia Miłosierdzia” kwesta domowa, którą łaskawie przeprowadzą Panie z Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Z okazji zbiórki prosić będą Panie również o zafiarowanie na rzecz biednych i bezrobotnych naszego miasta przenoszonej odzieży i obuwia. Zwracam się przeto do Szanownych Obywateli Nowogomiasta z uprzejmą prośbą o jaknajszersze poparcie akcji zbiórki obuwia i odzieży, która z jednej strony nie spowoduje wydatków gotówkowych dla ofiarodawców, zaś z drugiej strony umożliwi zaopatrzenie najbardziej potrzebujących naszego miasta w niezbędną odzież.

Odbiór przeznaczzonej odzieży i obuwia nastąpi w dniach od 9 do 12 bm. przez członków K. S. M.

(—) Wachowiak, Burmistrz
Prezes Miejskiego Komitetu Pomocy Społecznej.

Wieczornica**Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia.**

Nowemiasto. Na zakończenie „Tygodnia Miłosierdzia” urządza Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w niedzielę dnia 6. grudnia br. w sali gimnastycznej szkoły powszechnej „Wieczornicę” z urozmaiconym programem.

PROGRAM:

1. Stowo wstępne (Ks. Proboszcz Dr. Pryba).
2. Wiersz: „Pokój Wam” (p. Ostrowska).
3. Referat: „Miłosierdzia jako idea chrystianizmu” (p. Willertówna).
4. Taniec Milusińskich z Przedszkola.
5. Wiersz: „Czego chceś Panie” J. Kochanowskiego (Jan Gołąb, uczeń gimnazjalny)
6. Obrazek sceniczny: „Na Boży Sąd” p. Wężykówny.
7. Zakończenie: „Żywy Obraz”

W przerwach przygrywać będzie zespół muzyczny p. Smukały.

Początek o godzinie 16.30

Wstęp na salę dla dorosłych 49 gr., młodzież szkolna i dzieci 20 gr. — Czysty zysk przeznaczony jest na Gwiazdkę dla najbardziej potrzebujących

O liczny udział Szan. Obywatelstwa prosi

ZARZĄD.

Zwracamy jeszcze uwagę, że kwesta przed kościołem w niedzielę dnia 6 grudnia przeznaczona jest na cel wyżej wymieniony.

„Domek trzech dziewcząt” Szuberta na scenie w Lubawie.

Lubawa. Miłą niespodzianką i zarazem pełną mocnych wrażeń ucztę duchową zgotował mieszkańcom naszego miasta i okolicy sympatyczny i zawsze mile u nas widziany zespół artystów poznańskich, który pod dyktando p. Zygmunta Wojciechowskiego, wystawił w poniedziałek, dnia 30 XI. na scenie hotelu p. Kowalskiego operetkę w 3-ach aktach Fr. Szuberta p. t. Domek trzech dziewcząt. Publiczność, która szalenie wypełniła salę, miała możliwość podziwiać przepiękną operetkę Szuberta, która w tryumfalnym pochodzie zdobyła cały świat, jak również niesłychane powodzenie.

Obsada ról — jak zwykle, tak i tym razem — starannie dobrana. Po raz pierwszy wystąpił na naszej scenie tenor opery warszawskiej i poznańskiej Stefan Czerwiński, w roli kompozytora Franciszka Szuberta.

Przepiękne melodie Szuberta, gra artystów, piękne kostiumy i dekoracje złożyły się na piękną całość i miłe spędzony wieczór.

W tym samym dniu po południu o godzinie 16-tej młodzież i dzieci podziwiała przepiękną bajkę muzyczną w 3-ach aktach Kraszewskiego p. t. „Głupi Maciuś”.

Występ tej operetki zatarł niesmaki, jaki pozostawił nam lwowski „Jarmark śmiechu”.

Z sali sądowej.

Lubawa. Dnia 26. XI. odbyły się przed tutejszym Sądem Grodzkim rozprawy karne, na których zapadł jeden wyrok skazujący:

Rawicza Izidora, bez stałego miejsca zamieszkania za przekroczenie granicy z Polski do Niemiec i z powrotem, na 1 miesiąc aresztu i 3 miesiące do zakładu w Chojnicach do robót przymusowych.

Nieszczęśliwy wypadek.

Byszwałd. Omgdaj w czasie młócenia zboża u rolnika Tetmera w Byszwałdzie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Otóż 6-letni synek Tetmera Tadeusz porwany został przez wał transmisyjny młóceczki, doznając przy tym złamania nogi. Jak stwierdzono, winę za wypadek ponosi rolnik Tetmer, który nie okrył należycie wału transmisyjnego.

Powrót dezertera do Polski.

Rodzone. Dnia 28 listopada przytrzymała S tr a z graniczna obywatela polskiego Henryka Cynna, pochodzącego z Winnik pow. płońskiego za nielegalne przekroczenie granicy. Dochodzenia wykazały, że wymieniony w r. 1928 zbiegł z Polski do Niemiec, uchylając się od służby wojskowej, a obecnie zamierzał powrócić do Polski, również na nielegalnej drodze, aby objąć gospodarstwo po swym ojcu.

Dezertera wraz z aktem oskarżenia odstawiono do Sądu Grodzkiego w Lubawie.

Zagadkowy pożar.

Nowydwór. Ubiegłej niedzieli około godz. 3-ciej wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Siegniera Pawła w Nowymdworze. Spaliła się stodoła i znajdujące się w niej maszyny rolnicze, wóz roboczy i powózka, 86 fur zboża, 10 fur grochu, 27 fur konieczyń i 4 firy saradeli.

Wyrządzona przez pożar szkoda wynosi około 12 tysięcy zł. Stodoła ubezpieczona była w Tow. Ubezpiec. „Port” w Warszawie na 4.500 zł., zboże na 7.500, a maszyny rolnicze na 1000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono, jednak zaobchodzi podejrzenie zbrodnictwa podpalenia mienia i w tym kierunku prowadzą władze śledcze energiczne dochodzenia.

Pożar stogu.

Mroczenko. W nocy z soboty na niedzielę spalił się stóg zboża w polu na szkodę rolnika Edwarda Jacuńskiego w Mroczeniu. Szkoda wynosi około 800 zł. Zboże nie było ubezpieczone. Poszkodowany twierdzi, iż stóg podpalila zbrodnicza ręka z pobudek zemsty osobistej. Dochodzenia w toku.

Kradzieże w powiecie.

Lekarty. Nieznani sprawcy zapomocą oderwania okna włamali się do śpichrza rolnika Mówińskiego Piotra w Lekartach, skąd skradli 4 ctr. jęczmienia wartości około 40 zł. Dochodzenia w toku.

W. Bałówki. Nieznani sprawcy dokonali kradzieży miodu z pasieki Rywalskiego Piotra z W. Bałówek. Wartość wyrządzonej szkody oblicza poszkodowany na 80 zł. Sprawców ściga policja.

Z dalszych stron.**Zmarł w stogu.**

Świecie. Na polach majątności Stanisława pow. świeckim, znaleziono w stogu zwłoki jakiegoś nieznanego mężczyzny wieku od lat 65 do 70. Nie posiadał on przy sobie żadnych dokumentów, które by mogły ustalić jego tożsamość. Miał przy sobie tylko kilka groszy z nędznego odzienia wnioskuje się, iż jest to jakiś żebrak.

Prawdopodobnie ułożył się on wieczorem do stogu na nocleg i nagle zmarł.

Dotychczas, dochodzenia policyjne, prowadzone celem stwierdzenia, kim jest ów starzec, nie dały wyniku. Uprasza się osoby, które by mogły udzielić w tej sprawie informacji, o zgłoszenie się w policji.

Tragiczna gra w hokeja na lodzie**2 chłopców utonęło.**

W niedzielę wydarzył się pod Poznaniem tragiczny wypadek na jeziorze Jelonek.

Na jeziorze tym, korzystając z zamarnięcia, bawiła się grą w hokeja grupa chłopców.

W pewnej chwili 19-letni Leon Szczęśniak i Zygmunt Klawiter w zapale gry zapędził się na środek jeziora, gdzie lód był cieńszy.

Pod ciężarem chłopców lód załamał się i obaj gracze wpadli do wody i utonęli.

Mimo natychmiastowej akcji ciała topielców znaleziono dopiero po dwóch godzinach.

Morze zabrało 150 m. plaży helskiej

Na odcinku bardzo znacznym, bo przeszło 150 m., podmyty został brzeg półwyspu helskiego, pomimo, że morze jest zupełnie spokojne. Woda zabrała zupełnie plażę, pozostawiając za ledwie jej 40 - centymetrowy skrawek oraz podmyła wydmy. Podmycie nastąpiło z powodu gwałtownych wirów, jakie się niespodziewanie na tym odcinku brzegu polskiego wytworzyły. Brzeg zabezpieczony zostanie palisadą bitą przy pomocy katarów motorowych.

Dwaj chłopcy odpłynęli „w nieznaną” przy pomocy przekupionych marynarzy.

Gdynia. Sprawa tajemniczego zniknięcia syna właściciela przedsiębiorstwa portowego p. Guziewicza została wreszcie wyświetloną.

14-letni Witold Guziewicz wyjechał pewnego dnia autem na przejażdżkę do Wejherowa i, spowodowany w drodze katastrofą, zostawił rozbite auto na szosie, a sam uciekł.

Przekupiwszy marynarzy, chłopiec wraz ze swym kolegą 15-letnim Józefem Tanasiem, wsiadł na statek płynący na południe i od tego czasu wszelki ślad po nich zaginął.

W wyniku dochodzeń osadzono w więzieniu wejherowskim marynarzy Sarabata i Baryłę którzy ułatwili chłopcom ucieczkę.

Niefortunna amazonka.

Starogard. Córka bogatego gospodarza kaszubskiego, Józefa Kasztela z kolonii Wyszczyno, z ukończonym seminariem, odznaczała się niekobiecyimi upodobaniami. Jeździła konno i całe niemal dni spędziła na polowaniu.

Pewnego razu, zabłądziwszy w lesie w pogoni za zwierzyną, zobaczyła w krzakach ciemny przedmiot, który wydał się jej tropionym przez nią borsukiem.

Nie namysławiając się długo, strzeliła i dopiero wtedy przekonała się, że zraniła młodego człowieka, który spał w krzakach — zabrała więc ofiarę swej pasji myśliwskiej do domu. Po drodze dowiedziała się, że jest to bezrobotny urzędnik z Tarnowa, który w poszukiwaniu pracy włożył się po Pomorz.

Po pewnym czasie Kasztelanka zakochała się w młodzieńcu i wbrew woli rodziców postanowiła wyjść za niego za mąż.

Tragiczna wycieczka motocyklem**jeden z przyjaciół zabity — dwaj ranni.**

Piotrków. Na drodze między Przygłowem a Sulejowem pod Piotrkowem wydarzyła się straszna katastrofa motocyklowa.

Motocyklem z przyczepką wyjechało nocą z Piotrkowa kilku przyjaciół na wycieczkę: pp. Włodzimierz Rembek, kasjer wydziału powiatowego, oraz dwaj urzędnicy, zatrudnieni w firmie Rudzki, w Wolborzu p. I. Iwanicki i p. Robert Niewiadomski.

Kiedy motocykliści znajdowali się w pobliżu Przygłowa, na szosie pojawiła się furmanka, jadąca po nieprzejeźdzonej stronie, skutkiem tego przejeżdżający motocykl zawadził przyczepką o furmankę i przewrócił się, grzebiąc pod sobą pasażerów.

Niewiadomski i Rembek doznali bardzo ciężkich obrażeń, a jedynie Iwanicki wyszedł z wypadku z nieznanymi okaleczeniami.

Zdołał on dostać się do pobliskiego Sulejowa, gdzie wynajął samochód, którym swych rannych towarzyszy odwiózł do szpitala w Piotrkowie.

Niewiadomski, który uległ złamaniu podstawy czaszki oraz ogólnym potłuczeniom, po upływie godziny zmarł. Stan kasjera Rembeka, który doznał wstrząsu mózgu, jest bardzo groźny.

Trzeci pasażer motocyklu p. Iwanicki, po opatrzeniu go przez lekarza, powrócił do Wolborza.

Otchłań ludzkiego bólu.

Gnieszno. Przed kilku miesiącami zmarł tragicznie w wypadku kolejowym konduktor Józef Sawada. Od tego czasu żona jego, Julia Sawadowa, popadła w stan silnej depresji psychicznej. W październiku br. usiłowała ona popełnić samobójstwo, wypijając butelkę esencji octowej. Zdołano ją jednak wówczas uratować.

Sawadowa była w dalszym ciągu nieopieczona po stracie męża. Przygnębienie jej przetrząść się poczęło niemal w obłęd. Jedynie bowiem tym wytłumaczyć można sobie makabryczny wypadek, jaki miał miejsce w nocy z 21 na 22 bm. na cmentarzu św. Trójcy w Gniesznie. Sawadowa spędziła całą noc na grobie swego męża i rozkopała grób tak dalece, że widoczna była do połowy trumna. Samej trumny jednakowoż nie ruszyła i wróciła o 7 rano do domu, gdzie położyła się na spoczynek.

Ruch towarzystw.**Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914—1919 Kolo Nowemiasto n/Dr.**

Niniejszem podaje wszystkim członkom do wiadomości, że miesięczne zebranie koła odbędzie się w niedzielę dnia 6 grudnia br. o godz. 13-tej w Hotelu Centralnym w Nowymmieście. Członkowie przyniosą na zebranie legitymacje członkowskie — celem sprawdzenia wlepionych znaczków.

Obecność wszystkich członków jest konieczna ze względu nadchodzącego okresu gwiazdkowego i omówienia sprawy dot. rocznicy powstania Wlkp. przyp. 27.XII.br. „Wolność” Zarząd.

Towarzystwo Rzemieślników Samodzielnych.

Nowemiasto. Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 5-tej popoł. w lokalu p. Jankowskiego w Rynku (Kawiarnia) na które uprzejmie zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

Z powodu ważności obrad jako i zaznajomieniem się wykupu patentów jako i bieglych prosi o jaknajliczniejszy udział Zarząd.

Potężny czynnik równowagi Wspólna rola Polski i Rumunii

Wyrażająca poglądy M. S. Z. „Polska informacja polityczna“ w komentarzu do wizyty min. Antonescu stwierdza m. in.:

Wyniki rozmów między ministrami Beolbem i Antonescu usprawiedliwiają najdalej idące nadzieje tych, którzy będąc szczerymi przyjaciółmi pokoju spodziewali się, iż dzięki polsko-rumuńskiemu spotkaniu nastąpi rzeczywiste wzmocnienie warunków, korzystnych dla stabilizacji pokoju Europy środkowo-wschodniej. Ten wynik pozytywny umożliwiony został przede wszystkim dzięki atmosferze zupełnego zaufania, w jakiej odbywały się rozmowy warszawskie. To wzajemne zaufanie, oraz szczerza wymiana myśli doprowadziły w tych warunkach do ustalenia poglądów na wspólną rolę, jaką przypada w tej części Europy obu krajom, łączącym nieprzerwanie swymi terytoriami Bałtyk z Morzem Czarnym.

Ministrowie Beck i Antonescu wykazali przy tym analogiczne zrozumienie faktu, iż bilateralny sojusz obronny polsko-rumuński, odpowiadający najzupełniej istotnym uczuciom obu narodów i wynikający zarówno z naturalnych przesłanek geopolitycznych, jak i doświadczeń historii, jest tym zasadniczym czynnikiem, który daje obu państwom możność skutecznego odegrania ich wspólnej, czynnej i twórczej roli w rejonie Europy środkowo-wschodniej.

Równie przeciwne powstawaniu wzajemnie zwalczających się bloków politycznych, o b a państwa postanowiły utrzymywać ze sobą najściślejszy wzajemny kontakt, niezbędny dla właściwego spełnienia ich zadania, jako potężnego i niezależnego czynnika równowagi, gwarantującego dzięki swej sile utrzymanie i stabilizację pokoju.

Państwo, które nie posiada własnej armii i floty.

Trudno w to uwierzyć w dzisiejszych czasach gorączkowego zbrojenia się całego świata i potęgowania się ducha militarystycznego — a jednak tak jest istotnie. Państwem, które nie posiada ani armii, ani floty, jest Panama.

Republika ta dała się pod opiekę Stanów Zjednoczonych wyłącznie pod względem militarnym, natomiast w innych sprawach, jak gospodarczo, oświatowe itp. jest zupełnie niezależna.

Jak silna jest w społeczeństwie panamskim tendencja antimilitarystyczna, o tem świadczy fakt, że także młode pokolenie jest wychowywane w tym samym duchu. Ostatnio zatwierdził rząd panamski ustawę, na mocy której zabrania się pod rygorem surowych kar sprzedawać zabawki o charakterze wojskowym, jak szable, rewolwery, armaty, żołnierzy itp. Nie wolno również ubierać dzieci w mundury, przypominające krojem wojskowe.

Ten ostatni zakaz obowiązuje już dawno dorosłych.

Wyrok śmierci na sprawcę rozstrzelania 9 Polaków.

LWÓW. W nocy z niedzieli na poniedziałek zapadł przed złoczowskim sądem okręgowym wyrok przeciwko b. oficerowi armii ukraińskiej, Makitrze, którego wiele osób rozpoznało jako oskarżyciela przed ukraińskim wojskowym sądem doraźnym. Sąd ten skazał niewinnie 9 Polaków na rozstrzelanie w marcu 1919 r.

Makitra skazany został na karę śmierci z zamianą w drodze amnestii na 15 lat więzienia. Ostatnio był on nauczycielem „Ridnej Szkoły“.

Km. 970/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Mieście n. Drwęcą Alfons Ligmann mający kancelarię w Nowym Mieście ul. Pod Lipami Nr. 18 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3. grudnia 1936 r. o godz. 13.00 w Hermanowie odbędzie się

I-sza licytacja ruchomości

należących do Stefana i Anny Grunerów składających się z 1 powózki brązowej (Jachtwagen) sportowej, 1 powózki parokonnej żółtej i 1 sanek żółtych oszacowanych na łączną sumę zł 750.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowemiasto, dnia 26 listopada 1936 r.

(—) Ligmann, Komornik

U W A G A !

Wykonuje na zamówienie wszelkie w robry trykotowe jak :

swetry, bluzki, suknie itp.
po niższych cenach

J. M u r a w s k a - Nowemiasto ul. 19 Stycznia
(dom p. Sypniewskiego)

Konsul polski we Wrocławiu ranny w katastrofie samochodowej.

POZNAN. Na szosie Dębno - Rawicz wydarzyła się katastrofa samochodowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą groźniejszych skutków.

Konsul polski we Wrocławiu p. Sudłowski jechał samochodem z żoną, sekretarzem i szoferem, sam prowadząc maszynę.

W pewnym momencie p. Sudłowski, chcąc wyminać furmankę wpadł do rowu i r o z b i ł samchód.

Odlamkami szkła zostali poranieni konsul, jego żona i sekretarz; szofer natomiast wyszedł bez szwanku.

Rannych opatrzone w szpitalu w Rawiczu.

311.000 zarejestrowanych bezrobotnych

Według ostatnich zestawień Funduszu Pracy liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosi 311.709 osób, a więc o 12.423 więcej niż 15 bieżącego miesiąca.

Liczba zatrudnionych na robotach publicznych wynosi obecnie 118.050 osób, czyli o 7.563 mniej niż w dniu 15 b. m.

W grudniu nastąpi znaczniejsza redukcja zatrudnionych na tych robotach, zwłaszcza na robotach prowadzonych w ramach budżetów poszczególnych ministerstw.

Najmniej redukcji przeprowadza się na robotach finansowanych przez Fundusz Pracy. Pewna ilość robotników prawdopodobnie powyżej 50 tys. będzie na nich zatrudniona przez całą zimę.

Bohaterska obrona klasztoru obłożonego przez wojska rządowe.

LIZBONA. Od pierwszych dni powstania w Hiszpanii grupa nacjonalistów, licząca wraz z rodzinami około 500 ludzi, broni się bohaterstwo za potężnymi murami klasztoru Santa Maria de la Cabeza w pobliżu Andujar.

Obrońcy tego „drugiego Alkazaru“, proklamowali w Andujar powstanie, byli jednak zbyt słabi, by utrzymać się przy władzy. W rozstrzygającej bitwie o miasta ponieśli klęskę i schronili się do klasztoru.

Klasztor otoczony jest ze wszystkich stron przez czerwonych, nie posiada żadnej komunikacji z wojskami powstańczymi. Co kilka dni milicjanci próbują szturmować mury klasztorne, jednak bez skutku. Szczęściem dla obłożonych że wojska rządowe nie posiadają tutaj artylerii.

W klasztorze już od szeregu tygodni daje się odczuwać brak żywności. Zapasy uzupełniane są częściowo przez nocne wypadki obłożonych do okolicznych wsi. W murach klasztoru podczas oblężenia urodziło się czworo dzieci.

Wczoraj pojawiła się nad klasztorem eskadra samolotów powstańczych, która zrzuciła worki zawierające 40 centnarów najrozmaitszych środków żywności. Zrzuceno również kilka wczków, zawierających zabawki i rozmaite smakołyki, stanowiące osobisty podarunek gen. Franco dla dzieci obłożonych.

Ta sama eskadra zbombardowała skupienia czerwonych pod Andujar i w okolicy klasztoru.

Konina z Wielkopolski dla armii hiszpańskiej.

W województwie poznańskim pojawili się osobnicy którzy masowo zakupują niezdołne do pracy konie oraz mięso końskie.

Mięso to pewna firma przerabia na konserwy i wysyła przez Holandię do Madrytu i Barcelony dla potrzeb armii hiszpańskiej.

Dobrowolna licytacja mebli b. Bursy Gimnazjalnej.

We wtorek, dnia 1 grudnia br., oraz w piątek, 4 grudnia br. sprzedawać się będzie w śpichrzu p. Modrzejewskiego od godz. 12-tej w południe

w drodze publicznego przetargu całkowity sprzęt b. Bursy Gimnazjalnej w Nowym Mieście i to:

łóżka, szafy, stoły, krzesła, umywalnie, sprzęt kuchenny, lampy elektryczne itd.

Komisja likwidacyjna.

Kupimy szafę ogniotrwałą w dobrym stanie
Elektrownia Miejska

Mieszkanie parterowe od 1 stycznia 1937 r. do wynajęcia

Krebsowa - Nowemiasto Sienkiewicza 1

Bilety wizytowe

wykonuje

Drukarnia B. Miłoszewski - Nowemiasto.

Książnica Kopernikańska w Torunlu

„Faszyzm chce zniszczyć Sowiety“. Litwinów atakuje Niemcy, Włochy i Japonię.

MOSKWA. Komisarz spraw zagran. Litwinów wygłosił na kongresie Sowietów bojowe przemówienie, w którym ostro zaatakował Niemcy, Włochy i Japonię, w związku z wojną domową w Hiszpanii i zawarciem układu o zwalczaniu międzynarodówki moskiewskiej.

Faszyzm włoski — zdaniem Litwinowa — do niedawna był ruchem wewnętrznowłoskim, obecnie poszedł śladami narodowego socjalizmu który okazuje wielką ekspansję zagranicą. Agenci faszyzmu niemieckiego zostali ostatnio wykryci w Z. S. R. R. Niebezpieczeństwo faszyzmu w Sowietach — oświadczył Litwinow — zlikwidujemy własnymi siłami bez uciekania się do zawierania układów międzynarodowych.

Przychodząc do wojny domowej w Hiszpanii, Litwinow przesłał obrońcom Madrytu wyrazy uznania, co przyjęte zostało owacyjnymi oklaskami zebranych. Litwinow zaprzeczył, jakoby Z. S. R. R. dążył do proklamowania republiki sowieckiej w Hiszpanii.

Faszyzm dąży do zniszczenia związku sowieckiego — mówi dalej Litwinow. W tym celu stworzony został blok walki z międzynarodowym niebezpieczeństwem komunizmu. Nie jest to jeszcze jednolity blok trzech państw, lecz oddzielny blok niemiecko-włoski i niemiecko-japoński. Litwinow twierdzi, że Włochy proponowały Japonii zawarcie układu analogicznego do układu niemiecko-japońskiego.

Umowa niemiecko-japońska — oświadcza Litwinow — jest parawanem, za którym kryje się inny układ. Tekstu tego układu nie ogłoszono.

Czyniąc aluzję do tajnego układu wojskowego japońsko-niemieckiego — Litwinow zaznacza, że w ostatnich dniach „militaryści japońscy“ dokonali raidu znacznymi siłami na terytorium sowieckie, lecz zostali odparci.

W zakończeniu swej mowy Litwinow podkreślił pokojowość polityki Sowietów, które nie nawiązują do żadnego sojuszu, bloku, ani kombinacji i oświadczył, że bezpieczeństwo Sowietów nie należy od tekstów pisanych i kombinacji polityki zagranicznej, lecz opiera się na własnej sile.

25 godzin w grobie za życia

Wyratowany bezrobotny z „bieda-szybu“.

W bieda-szybie w Wojtkowicach-Komornych został zasypany ziemią 26-letni Antoni Olezyk. Pracujący obok bezrobotni rzucili się na ratunek, jednocześnie osypując się stale ziemia uniemożliwiła przyjscie z pomocą zasypanemu.

Wezwano do pomocy kolumnę ratowniczą z kopalni „Jowisz“, która pracowała bez przerwy 25 godzin, porozumiewając się co pewien czas z żywcem pogrzebanym górnikiem. Po długiej walce z osuwającą się wciąż ziemią do tarto wreszcie do zasypanego.

Olezyka wydobyto na powierzchnię zdrowego i całego, osłabionego tylko i wycieńczonego 25-godzinnym odcieciem od świata.

Młody górnik ocalał dzięki temu, że w chwili katastrofy zdołał się ukryć w chodniku, do którego miało dostęp powietrze.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — czwartek 3. XII.

6.30—8.00 Aud. poranna 11.30 Audycja dla szkół 12.08 Płyty 12.40 Pogadanka rolnicza 12.50 Dziennik południowy 15.15 Koncert 16.00 Skrzynka ogólna 16.20 Audycja dla dzieci 16.35 Marsze i pieśni wojskowe 17.00 Pogadanka 17.15 Koncert 17.50 Reportaż 18.10 Komunikat śniogowy 18.12 Wiadomości sportowe 18.20 Koncert reklamowy 18.55 Teatr wybrański 19.30 Tańce i pieśni 20.45 Dziennik wieczorny 21.00 Odesyt 21.15 Sylwetki kompozytorów polskich 22.15 Koncert orkiestry wileńskiej 23.00 Muzyka taneczna

Warszawa — piątek 4. XII.

6.30—8.00 Aud. poranna 11.30 audycja dla szkół 12.08 Koncert 12.40 Pogadanka rolnicza 12.50 Dziennik południowy 15.00 Wiadomości gospodarcze 15.15 Płyty 15.55 Jak spędzić święto 16.10 Pogadanka społ. 16.15 Rozmowa z chorými 16.30 Koncert 17.00 Feljton 17.15 Dalszy ciąg koncertu 18.00 Wiadomości sportowe 18.20 Koncert reklamowy 18.50 Przegląd prasy rolniczej 19.00 Nowela 19.20 Z pieśnią po kraju 20.00 Pogadanka 20.15 Koncert 21.00 Dziennik wieczorny 22.30 Rzeźnik i poeta 23.00 Muzyka taneczna

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowym Mieście n. Drw. Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowym Mieście n. Drw.

Kalendarze terminowe

już nadeszły

KSIĘGARNIA
B. MIŁOSZEWSKI
NOWEMIASTO N. DRW.
RYNEK NR. 19. TELEFON NR. 59.

ZAPROSZENIA

Ś L U B N E

wykonuje solidnie i terminowo

Drukarnia B. Miłoszewski, Nowemiasto Rynek 19.